

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. **Dyrektor wydawnictwa przyjmuje** od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40. **CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagrancja 6 zł. **CENA OGŁOSZENIA:** Za wiersz milimetrów przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcyjna, komunikaty — 50 gr., za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr., za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% sztafki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Generalny szturm opozycji francuskiej.

(Od własnego korespondenta).

Paryż w styczniu

Po zwycięstwie rządu Chautempsa w Izbie zdawało się, że afera Stawiskiego została na jakiś czas przeniesiona do lamusa i że nie będzie stanowić tematu parlamentarnych obrad. Tymczasem rozgorzała ona na nowo i to przybierając rozmiary o wiele większe, niż w czasie poprzedniej debaty.

W kilkugodzinnej przemówieniu prawniczy deputowany Henriot zatakował rząd tak gwałtownie, że tylko zręczność taktyczna premiera Chautempsa, który w porę zdołał powrócić z Senatu na posiedzenie Izby uratowała gabinet od groźniejszych konsekwencji. W czasie poprzedniej debaty prawica atakowała stosunkowo słabo, pozostawiając cały trud socjalistom. Obecnie Henriot wystąpił tak gwałtownie, że przemówienie jego wywołało szereg incydentów, których zakończenia jeszcze nie można przewidzieć.

Przyczyny obecnej trudnej a jednocześnie łatwej sytuacji rządu należy szukać w samej paradoksalności składu obecnego parlamentu francuskiego. Partie polityczne nie mogą reagować tak jakby chciały i jakby powinny, bo wiąże im ręce konieczność ochrony własnych interesów.

Wybuch afera Stawiskiego. Skan dal polityczno-finansowy, którego roz miary przekraczają zasięg wszelkich spraw tego rodzaju w ciągu ostatnich kilkunastu, a może nawet kilkudziesięciu lat. Najwięcej zamieszana w ten skandal jest partja obecnie będąca u władzy. Aresztując jednego deputowanego, drugiemu grozi aresztowanie, ustępuje jeden minister, aresztują dziennikarzy z tego obozu... Jakżeż ta partja na to reaguje? Premier zapowiada energiczne sankcje i stara się uczynić wszystko, co jest w jego mocy, by śledztwo potoczyło się szybko. Równocześnie premier sprzeciwia się utworzeniu komisji parlamentarnej, chcąc uniknąć w ten sposób powiększania rozmiarów skandalu i pragnąc uniemożliwić prawicy wykorzystanie go dla celów politycznych. Stanowisko premiera Chautempsa i jego partji jest zupełnie jasne i zgodne z interesami partji.

Cóż jednak robią teraz socjaliści i neosocjaliści? Socjaliści zawsze demaskowali niedomagania ustroju kapitalistycznego, zawsze żądali komisji parlamentarnej, wykrycia nadużyć, wyjaśnienia wszelkich ciemnych punktów sprawy. Zawsze tak robili i tak powinni byli także i w tej sprawie postąpić.

Tymczasem socjalistyczny ogień, zrazu tak mocny w interpelacjach, gaśnie w dalszym ciągu debaty i przy głosowaniu przekształca się w coś zupełnie innego. Socjaliści głosują za rządem. Twierdzą, że mają czas zająć się, czy rząd istotnie okaże się niezdolnym do przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie... Może za trzy lub cztery tygodnie, gdyby rząd nie uwzględnił naszych postulatów... mamy czas wtedy ponownie podjąć naszą interpelację... Oto stanowisko S. F. I. O. w decydującym momencie. Partja socjalistyczna głosuje za rządem, wyraża zaufanie gabinetowi. Więcej nawet. Socjaliści sprzeciwiają się utworzeniu parlamentarnej komisji do wyjaśnienia tej sprawy. Sytuacja do-prawdy paradoksalna.

Ale paradoks jest tylko pozorny. Gdy się bliżej przyjrzymy mechanizmowi parlamentarnemu, zaczynamy powoli rozumieć jakie przyczyny skłaniają socjalistów z S. F. I. O. do pokrzywania i oszczędzania rządu. Przed

kilku tygodniami zdawało się, że w razie upadku gabinetu Chautempsa prezydent Republiki odda ster rządów Herriotowi, który wreszcie stworzy gabinet posiadający pewne gwarancje stałości i siły. Tymczasem obecna sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Partja radykalna nie mogłaby już w razie obalenia rządu Chautempsa utworzyć nowego gabinetu bliźniaczego, podobnego do poprzedniego. Pod naciskiem opinii publicznej Prezydent musiałby powierzyć misję tworzenia rządu osobistości, która potrafiłaby stworzyć rząd jednoci narodo-wej idący od radykałów w kierunku na prawo Izby, albo też zdecydować się na nowe wybory.

Dlatego właśnie prawica rozpoczęła ostatnio tak gwałtowny atak na rząd Chautempsa. Ławy prawnicze dotychczas głuśnie słuchające w Izbie przemówień radykałów i socjalistów, ożywiły się nagle i przeszły do ataku. Prawicowi deputowani nie chcieli nadaremnie marnować sił. Te raz jednak rząd już „dojrzał”. Temu należy przypisać gwałtowne ataki prasy prawniczej, ostre przemówienie Henriota, który pewnością da powód do gorączkowych i burzliwych obrad

Bajonśka afera zatacza dalsze kregi.

PARYŻ (Pat). Na konferencji odbytej przez premiera Chautempsa z ministrem handlu Eynacem postanowiono wytoczyć dochodzenie dyscyplinarne przeciwko dwóm wyższym urzędnikom w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Sankcje te pozostają w związku z aferą Stawiskiego.

PARYŻ (Pat). Eksperti powołani do oceny przedmiotów, zastawionych w Credit Municipal de Bayonne, stwierdzili, że m. in. wypłacono kwotę pół miliona franków pod zastaw

Komisja śledcza pozaparlamentarna.

PARYŻ (Pat). Komisja regulaminowa Izby Deputowanych przyjęła 14 głosami przeciwko 11 wniosek o powołanie pozaparlamentarnej komisji śledczej o ograniczonym terminie działania dla zbadania sprawy Stawiskiego.

PARYŻ (Pat). Dziś rano na jednym z boisk paryskich odbył się pojedynek pomiędzy byłym przewodniczącym Izby Deputowanych dep. Hesse i adwokatem Bennelem. Wyminiono bez rezultatu 4 strzały z pistoletów na odległość 25 m. Przeciwnicy nie po-

lakże w przyszłym tygodniu. Prawica zdaje sobie sprawę, że albo — wykorzystując oburzenie opinii publicznej — zdoła teraz obalić rząd radykałów, albo też musi zrezygnować na czas dłuższy z marzeń o władzy.

Trudno w obecnej chwili snuć horyzonty co do wyników tej rozgrywki. Wszystko zależy od stanowiska socjalistów. Opinia publiczna Francji jest niesłychanie poruszona aferą Stawiskiego i niedwuznacznie wyraża swe oburzenie. Drobne manifestacje w Paryżu zdarzają się prawie codziennie. Niewiadomo, czy wypłyną nowe fakty na światło dzienne, czy badanie 360 czeków, które wydał Stawiski nie dorzuci nowych nazwisk. Czy w pewnym momencie socjaliści nie będą musieli porzucić względów taktycznych i zerwać chwilowo odbudowany kartel lewicy. Oto zagadnienie, które jest kluczem sytuacji. Definitywnego wyniku jeszcze przewidzieć nie można. Premier Chautemps jest człowiekiem bardzo zręcznym — może więc uda mu się raz jeszcze w decydującej chwili wygrać batalię. Nie należy jednak ukrywać, że rozgrywka może przynieść wiele niespodzianek.

Dr. Jan Brzokowski.

4 pudła.

Jednaki się. Wspomniany pojedynek jest echem afery Stawiskiego. Dep. Hesse poczuł się dotknięty artykułem adwokata Bennele w „Paris Midl”. Artykuł w drażliwej formie omawia sprawę wykorzystywania wpływów politycznych przez niektórych adwokatów.

prowadzili — w razie zerwania konferencji — do nowego wysiłku zbrojeń. Obecnie zaczęto mówić o polskim projekcie zakończenia konferencji rozbrojeniowej, bez uniknięcia katastrofy Wysunięty już przed rokiem przez delegację polską w Genewie projekt polega na tem, by konferencja zakończyła narazie swe prace przez przyjęcie tez, na które zgodził się wszyscy uczestnicy, nie wyłączając Niemiec (zakaz wojny gazowej i bakteriologicznej, używanie samolotów, bombowych i t. d.). Przyjęcie tego projektu przed rokiem pozwoliłoby na zakończenie konferencji z honorem i pożytkiem.

Pewne symptomy dążeń do dozbierania się już dziś widoczne. Świadczą one wyraźnie o braku wiary w skuteczność i celowość prac rozbrojeniowych, oraz wartość dzisiejszych systemów bezpieczeństwa. Zbliżamy się do krytycznych lat 1935—38, kiedy to z jednej strony dochodzi do pemołności rozutki wojenne ilościowo i fizycznie słabsze, z drugiej zaś wygasają traktaty morskie waszyngtoński i londyński, stając się jedną z najważniejszych podstaw dla prac konferencji rozbrojeniowej.

Ogólna tendencja, ujawniająca się w budżetach innych państw idzie w kierunku utrzymania budżetu na poziomie dotychczasowym. Mówca analizuje wydatki wojskowe Niemiec Rosji, Francji, wskazując, że w wydatkach na jedną osobę jesteśmy na ostatnim miejscu podczas kiedy Niemcy wydają 4 razy więcej

Gotowość obronna.

Mówca przechodzi do scharakteryzowania stanu obronności i gotowości bojowej armji polskiej. Zmniejszenie wydatków wojskowych o 9 proc. jest wynikiem tendencji pokojo-

BERLIN (Pat). Kanclerz Rzeszy przyjął w dniu 25 b. m. przed połud-

Poseł Lipski u Hitlera.

niem posła Rzeczypospolitej w Berlinie Lipskiego.

Anglia pośredniczy

również między Austrią i Niemcami.

LONDYN (Pat). Wczorajsze posiedzenie gabinetu brytyjskiego poświęcone było głównie sprawie Austrii.

Gabinet miał dojść do przekonania że skierowanie sprawy stosunków austriacko-niemieckich odrazu do Ligi Narodów nie byłoby celowe. Gabinet postanowił zaproponować rządowi Au-

strii, że Wielka Brytania, Francja, i Włochy podejmą w Berlinie wspólną demarche celem uzyskania wiążących zapewnień niemieckich co do integralności i niepodległości Austrii. Dopiero gdyby demarche ta okazała się bezskuteczna, rząd brytyjski skłoniłby do przekazania sprawy Radzie Ligi Narodów.

Królestwo bułgarscy w Bukareszcie.

BUKARESZT (Pat). Bułgarska para królewska przybyła dzisiaj do Bukaresztu w godzinach popołudniowych. Na dworcu oczekiwała rumuńska rodzina królewska, członkowie rządu, dygnitarze rumuńscy oraz członkowie poselstwa rumuńskiego. Wśród owacyjnie demonstrujących tłumów, samochody orszaku królewskiego uda-

ły się do pałacu, gdzie w ścisłym gronie odbyło się śniadanie. Zdaniem pism wizyta króla bułgarskiego w Rumunji pozostaje w związku z rozległą działalnością dyplomatyczną, za początkowaną przez ministra Titulescu w celu doprowadzenia do odprężenia między krajami bałkańskimi, co przy gotowości drogi do paktu bałkańskiego

Boy-Zeleński odznaczony komandorją Legji Honorowej.



WARSZAWA (Pat). Tadeusz Boy-Zeleński, członek Polskiej Akademii Literatury odznaczony został przez prezydenta Republiki Francuskiej komandorją Legji Honorowej. Jest to już trzecie z kolei odznaczenie Boya-Zeleńskiego Legją Honorową. W roku 1922 nadano mu krzyż kawalerski, a w roku 1927 — krzyż oficerski.

Zgon znanego literata.

POZNAN (Pat). Dziś w nocy zmarł nagle na udar serca Bolesław Korewko, literat i publicysta, autor szeregu utworów beletrystycznych i dramatycznych, były prezes Związku Zawodowego Literatów w Poznaniu, ostatnio naczelnik wydawnictwa Z. U. P. U

Sprawy oficerów.

Poza doborom i przygotowaniem kadry zawodowej wchodzi w rachubę planowanie jej użyciu i wykorzystaniu. W tych dziedzinach spotykamy się często z zarzutami, opartymi zazwyczaj na niezrozumieniu rzeczy. Za rzucza się m. in. że obecnie stosowana polityka personalna odbiera oficerom pewność bytu i kariery służbowej. Proste obliczenia matematyczne wykazują błędność takiego rozumowania. Ogólna ilość oficerów, wynosząca 17.900, w porównaniu z przeciętną ilością lat potrzebnych do otrzymania maksymalnej emerytury, daje nam cyfrę ubytku rocznego około 600 oficerów. W tych mniej więcej miarach kalkulowany jest roczny przypływ i odpływ oficerów i od tego rachunku nie można odstąpić pod grozą zakorkowania. Lat w również osadzić jak nikły procent młodszych oficerów może dojść do wyższych stopni. Nie da się więc więcej ludzi awansować, jak tylko tyle ile jest miejsc w wyższych stopniach. Na tem nie powstało błędne mniemanie uprzywilejowania tak zwanego korpusu „oficerów wojennych”. Od roku 1926 go mamy już materiał „pokojuowy”, oficerów ze szkół „pokojuowych” i on już wszędzie wchodzi w rachubę.

Kierownictwo armji.

Referent z największym umiarem podkreśla prace generalnego inspektora, szefa sztabu generalnego i ministerstwa spraw wojskowych i stwierdza, że duch, który przenika ar-

Na Zamku.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dn. 25 b. m. prezesa Banku Polskiego dr Wróblewskiego i prezesa N. I. K. dr Jakóba Krzemińskiego, który informował Pana Prezydenta o bieżących pracach kontroli.

Powrót p. Marszałkowej Piłsudskiej do Warszawy.

WARSZAWA (Pat). Dziś po cięgiem rannym powróciła z Krynicy p. Aleksandra Piłsudska z córkami.

Amb. Skirmunt w Foreign Office.

LONDYN (Pat). Ambasador Skirmunt odbył dłuższą rozmowę ze stałym podsekretarzem stanu w Foreign Office sir Robertem Wansitartem z którym wyczerpująco omówił aktualne zagadnienia międzynarodowe.

Rokowania handlowe.

WARSZAWA (Pat). W Warszawie bawi delegat austriackiego ministerstwa handlu i komunikacji radca Augentaler, który prowadzi rozmowy na temat usprawnienia techniki obrotu polsko-austriackiego.

WARSZAWA (Pat). Jak wiadomo od dnia 22 b. m. prowadzone są w Warszawie polsko-finlandzkie rokowania handlowe. Rokowania te posuwają się pomyślnie i istnieje możliwość dojścia do porozumienia w niezbyt już długim czasie.

Amb. Larroche u min Paul Boncoura.

PARYŻ (Pat). Paul-Boncour przyjął dziś na dłuższej audjencji ambasadora Francji w Warszawie Larroche'a

Laureat nagrody Polskiej Akademii Literatury.



Polska Akademia Literatury na posiedzeniu w dn. 22 b. m. przyznała nagrodę „Dla młodych” Michałowi Choromańskiemu, za powieść „Zadrosć i Medycyna”.

Michał Choromański urodził się w roku 1904 w Elizawetgradzie, w Rosji, skąd przyjechał do kraju, po bardzo ciężkich przeżyciach dopiero w r. 1924. Wiele pisał po rosyjsku, w 1920 r. wydał „Antologię Poetów Polskich” w tym języku, przetłumaczył również na rosyjskie „Laur Olimpijski” Wierzyńskiego (1929).

Debiutuje w Polsce opowieścią p. t. „Bali Bracia” (1931), która spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem krytyki, a w następnym roku wydał powieść „Zadrosć i medycyna”, która przyniosła mu szybko zasłużony rozgłos. Pierwszy nakład tej powieści rozszedł się w przeciągu 5 tygodni.

WIADOMOŚCI z KOWNA

REPRESJE ANTYPOLSKIE W PONIEWIEŻU.

Korespondent „Dnia Kowieńskiego” donosi z Poniewieża, że w okresie od 12 do 19 b. m. w samym tylko Poniewieżu polejła kryminalna dokonała rewizji w 34 domach. Poszukiwano wyłącznie elementów polskich, konfiskując wszystkie napotkane, pozostawiając zaś wszelkie książki innego rodzaju. Napastowani oponowali niejednokrotnie, wskazując, że elementarze te nabyli za własne pieniądze jawnie w księgarniach miejscowych. Ponieważ jednak były to osoby, w których paszportach figuruje narodowość litewska, odpowiadano im, że „Litwini nie mogą użyć się po polsku”.

WOLDEMARA WRACA DO UNIWERSYTETU JAKO DOCENT.

Rada wydziału humanistycznego Uniwersytetu W. W. rozprawiła na swem ostatnim posiedzeniu prośbę prof. Woldegarasa w sprawie ponownego powołania go na katedrę historii greckiej, którą zajmował on do 1927 roku. Rada wydziału postanowiła prośbę prof. Woldegarasa uwzględnić, powołując go jednak na pomienioną katedrę nie jako profesora, lecz jako docenta. Uchwałę Rady wydziału mają jeszcze zatwierdzić Senat Uniwersytetu i Ministerstwo Oświaty.

ANTYNIEMIECKA JEDNODNIÓWKĄ.

W tych dniach w Kownie ukazała się jednodniówka w języku litewskim p. t. „Wakaru Wietra” („Burza od Zachodu”). Jak wynika z jej treści, ma ona wychodzić w dalszym ciągu, jako pismo perjodyczne. Celem nowego pisma ma być „informowanie społeczeństwa o agresywnych zamiarach hitlerowców, wyjaśnianie mu niebezpieczeństwa, zagrażającego Litwie ze strony ekspansyjnych planów Hitlera i budzenie w ten sposób baczności narodu oraz walka z szeregiem przez hitlerowców nienawistną rasową”. Re dakcja w słowie wstępem wskazuje, że, skoro dążenie Trzeciej Rzeszy do zagarnięcia obcych terenów budzi zaniepokojenie i wstrząs w państwach, zagrożona również Litwa nie może niebezpieczeństwa lekceważyć.

Hitler u prezydenta Rzeszy.

BERLIN (Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: Prezydent Hindenburg przyjął dziś przed południem kanclerza Hitlera celem wysłuchania sprawozdania.

Gen. Baden Powell poważnie chory.

LONDYN (Pat). Reuter donosi że stan zdrowia twórcy skautingu gen. Baden Powella budzi poważny niepokój. Lord Baden Powell przebył ostatnio dwie operacje.

Znowu katastrofa lotnicza we Francji.

PARYŻ (Pat). W okolicy Niederveller koło Sarrebourg wydarzyła się wczoraj katastrofa lotnicza. Wskutek

oderwania się skrzydła samolot runął na ziemię z wysokości 200 mt. i spłonął. 2 osoby poniosły śmierć.

Znowu zlinczowano murzyna.

LONDYN (Pat). Z miejscowości Hazard w stanie Kentucky donoszą o nowym, powtórny wypadek zlinczowania 20-letniego Murzyna, osiadyającego karę więzienia za porażenie pewnego górnika. Moloch, liczący około 300 osób, obległ więźnia, 30 zamasko-

wanych ludzi wtargnęło do wnętrza i wyciągnęło nieszczęśliwego Murzyna, którego następnie powieszono na drzewie i jednocześnie za sypano strzałami. Na ciele powieszzonego znalaziono 40 ran postrzałowych.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Budżety rad gminnych pow. wileńsko-trockiego.

Zrozumienie radnych dla spraw obrony państwa.

Jak się dowiadujemy, rady gmin powiatu wileńsko-trockiego uchwały już preliminarze budżetowe na rok 1934-35. Budżety te w stosunku do roku ubiegłego uległy nieznanym zmianom i wynoszą w 15 gminach wiejskich i 2 miejskich (N. Wilejka i Troki) razem 760.000 złotych. Zastępuje na podkreślenie fakt, że rady gminne nie bacząc na trudności przy układaniu budżetów, uchwałyły niezbędny kredyt na prace związane

Czego teraz nie kradną?

Rozebrali dom i wywieźli do lasu.

Rzadko notowaną kradzież popełniono w nocy z 22 na 23 b. m. w Śmolewiczach, gdzie nieznani sprawcy rozebrali i skradli nowy dom, wystawiony przez b. obywatela amerykańskiego Aleksandra Łukasiewicza. Łukasiewicz wspomniany nocą nie był obecny w domu, który znajdował się bez żadnej opieki. Nad ranem skonstatowano, iż niewykryci sprawcy rozebrali ściany domu i wywieźli je w nieznanym kierunku.

POŻAR WSI.

We wsi Podjele, gm. łuckiej wybuchł wczoraj w nocy groźny pożar. Z nieustalonych narażenie przyczyn ogień powstał w zabudowaniach Bazylego Podjeleńskiego, po czym przenosił się na sąsiednie. Spaliło się

Święciany.

KOŁO MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W ŻULOWIE.

Dzięki wydatnej pomocy ze strony kierownika Szkoły Powszechnej w Żulowie p. Romana Maszczyka i p. Antoniego Maszczyka, oraz przedsiębiorcy inicjatywie Antoniego Żejmy z Jów. Florjanowa, powstał w miejscowości rodzinnej Marszałka Piłsudskiego im. Józefa Piłsudskiego.

Na zebraniu organizacyjnym, w którym wzięli udział miejscowscy: wieś Żulowo, maj. Żulowo, i. Florjanowa, z. Wincentowo, maj. Mieraniec i wieś Żukiszki, wybrano zarząd w osobach p. p. Antoniego Żejmy, jako prezesa, Józefa Żejmy, jako wiceprezesa, Kazimierza Mackiewicz, jako skarbnika, Henryka Maszczyka jako sekretarza i Jani ni Maszczykówny, jako bibliotekarki.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli p. p. Antoni Witkiewicz, jako prezes, jako członek Ignacy Mackiewicz i Adam Czetwierz. Za główny cel postanowiono sobie nowo powstałe zrzeszenie zjednoczyć w swem gronie jak najwięcej młodzieży wiejskiej w imię wspólnej pracy dla państwa, wyrobienie u swych członków poczucia państwowości i obywatelskiego, oraz kształcenie ich kulturalne i oświatowe i uszlachetnienie stosunków do warzyskich pomiędzy członkami.

Dziewleniszki.

NASZE K. M. W.

Dnia 14 stycznia 1934 roku Koło Młodzieży Wiejskiej w Szarokielach wypadło dość dobrze. Nowozałożone Koło założone przed świętami zdołało odegrać przedstawienie. Widać wiele chęci ze strony młodzieży. Na przedstawienie przybyło Koło Młodzieży Wiejskiej z Wiałyka, które wspólnie i serdecznie się bawiło.

Należy zaznaczyć, iż prace w wspomnianych wczoraj Kołach nie tylko ogranicza się do zabaw i przedstawień, choć i to do brzo, ale także dba o podniesienie rolnictwa. Oto w jesieni na podniesienie rolnictwa z Wiałyka zdołało zdobyć drugą nagrodę. Rozpoczęto nawet prace nad częściową melioracją. Na jesieni członkowie KMW z Wiałyka na czele ze swym kierownikiem oddalił część łąki długości 120 m. i założył olszyny. Obecnie intensywnie pracuje koło sadownictwa.

Prawie każdy członek KMW zaszczepił kilkadziesiąt drzewek owocowych. Powstała wspólna szkółka, gdzie zasiano na jesieni przeszło 2000 sztuk ziarna. Dużo również włożyła na rozwój Koła wycieczka do Spawy na dożynki u Pana Prezydenta. Tam każdy poznał wszystkie istniejące w Polsce regiony, a podróż przekazała każdego o rozległych granicach Polski, jak również przy swiadczeniu Warszawy potęgę Państwa Polskiego.

O naszym zafatku nie tylko słyszałem zdania. Tymczasem młodzież naszej wsi zbudziła się i zaczyna pożytecznie pracować.

W. S.

Z pogranicza.

SMIAŁA ESKADRA UCZNIÓW SOWIECKICH.

Na pograniczu polsko - sowieckim w rejonie Dżyry zatrzymano łódź z dwoma chłopcami, pochodzącymi z okręgu połockiego. Chłopcy wypłynęli łodzią własnej konstrukcji z Lidzina 22 b. m. Zamierzali przedostać się na teren łotewski i w Rydze wstąpić do marynarki.

Ponieważ łódź została zauważona przez sowieckich strażników i gdy na wezwanie żołnierzy chłopcy nie zatrzymali się, oddano do nich kilka strzałów. Chłopcy zamiast do bicia do brzoza łotewskiego znaleźli się na terenie polskim. Liczą po 17 lat i są uczniami szkół technicznych.

KRWAWA UTARCZKA PATROLI LITWISKICH.

Ubiegłej nocy w rejonie Lyngman litewskie patrole straż granicznej, nie podawszay hasła, rozpoczęły między sobą strzelaninę, podczas której ciężko postrzelony został pollejanat Millis K. Wymienione patrole ścigały przemycników i z powodu ciemności wzajemnie siebie nie poznały. W czasie potyczki jeden z pollejanatów znalazł się na terenie polskim i został zatrzymany przez patrol KOP.

Powiesił się.

Chory od 14 lat na epilepsję (padaczkę) Ignatowicz Daniel, m-c wsi Zarudzie, gmi ny bielińskiej, powiesił się onegdaj w swoim mieszkaniu.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 8,15 wiecz.

„Pod białym koniem”

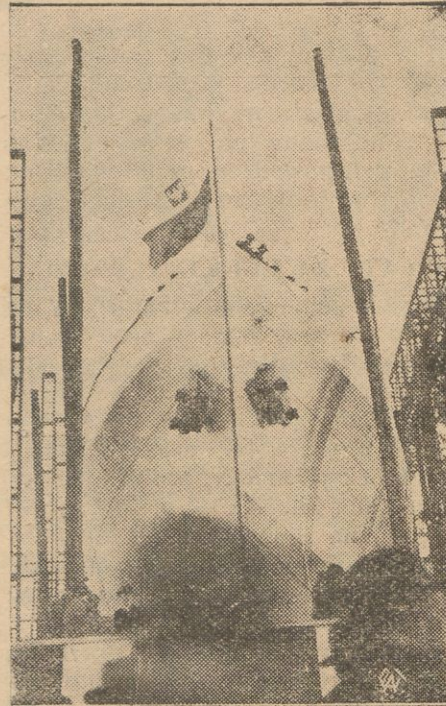
Ceny propagandowe.

Jutro o 8,15

„MARJETTA”

Ceny niższe

Nowy polski statek towarowy.



W tych dniach w stoczniach Newcastle on-the-Tyne odbyło się poświęcenie zbudowanego tam nowego statku towarowego „Lech”. Statek ten o pojemności 2000 ton posiada dwie turbiny i zaopatrzony jest w najnowsze techniczne urządzenia dla transportu towarów ulegających psuciu. „Lech” spuszczany będzie na wodę na wiosnę b. r. Na zdjęciu — statek „Lech” w stoczni.

Echa afery licytacyjnej.

Przemysłowiec Balberski oskarża o wyłudzenie kamienicy

W związku z dalszym dochodzeniem w sprawie afery poddaszy licytacji domu C. Balberskiego o której pisaliśmy już na łamach naszego pisma, dowiadujemy się iż w oświadczeniu skarżącego sprawa ta przedstawia się jak następuje:

Balberski nabył przed kilku laty kamienicę przy ulicy Trockiej Nr. 18, którą zaczął przebudowywać.

Wobec załamania się finansowego, Balberski roboty budowlane wstrzymał.

Gdy trzeba było wpłacić kolejną ratę do Banku Ziemskiego, która nie została w porę wpłaconą i kamienica Balberskiego wystawiona została na publiczną sprzedaż licytacyjną.

Wówczas do mieszkania Balberskiego zgłosił się jeden z licytantów, jak się później okazało M. Behak i oświadczył mu, że może

mu wyrządzić przysługę. Radzi więc mu dopuścić do licytacji, on zaś postara się o to, by cena była śmiesznie niska i by za tę cenę kamienicę nabył niejaki Abram Zilberg zamieszkały przy ulicy Jatkowej, który następnie odstąpi kamienicę p. Balberskiemu za tę samą cenę.

Balberski zgodził się na taką kombinację i wpłacił Behakowi 100 zł tytułem wynagrodzenia.

Kamienica istotnie została sprzedana Zilbergowi za bardzo niską cenę, lecz Zilberg ani myślał zwrócić mu kamienicy.

W konkluzji swej skargi Balberski oskarża Behakę, że działał w porozumieniu z Zilbergiem i w sposób oszukańczy kupił od niego kamienicę.

W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie.

Pomysłowy „fabrykant” matur.

Od pewnego czasu policja śledza Wilna drogą obserwacji i wywiadów ustaliła, iż w mieście pojawił się jakiś osobnik, który składa propozycje zaopatrzenia każdego, kto tylko zechce, w maturę.

Naturalnie chętnych nie brakło i zamówienia posypały się jak z rogn obfitości. Po wdrożeniu dochodzenia stwierdzono, iż „fabrykantem” matur jest niejaki A. Adamowicz, zamieszkały w jednym z miejscowych hoteli.

W związku z tem w mieszkaniu A. Adamowicza została rewizja, w czasie której ujawniono szereg dokumentów, świadczą

cych o występie działalności Adamowicza. Co prawda żadnych podrzobionych matur u niego nie znaleziono, w ręce policji natomiast wpadł cały szereg podań i fotografii osobników, którzy za cenę kilkuset złotych, a nawet czasem i taniej, chcieli zaopatrzyć się w świadectwo dojrzałości.

Jak się okazało Adamowicz w rzeczywistości nie podrabiał matur, lecz nabierał naturalnych. Obiegując wyrobie maturo, wydłubał od „kandydatów” na maturzystów acemto dość znaczne kwoty i z tego żył.

Oszusta osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowo - śledczych.

Tacy nie sieją ani orzą...

Sensacyjne aresztowanie „niebieskiego ptaka”.

Beztróskie życie.

Funkcjonariusze wydziału śledczego miały Wilna w wyniku wywiadów i obserwacji trwających od dłuższego już czasu za interesowali się bliżej osobą niejakiego P. zamieszkałego przy ulicy Mickiewicza Nr. 44. Stwierdzono, iż P. mimo że nie ma żadnego stanowiska i nie posiada żadnego majątku, z którego mógłby czerpać środki na utrzymanie, prowadzi NIEZWYKŁE WYSTAWY I BOGATY TRYB ŻYCIA. Zajmuje luksusowe, urządzone z wielkim przepychem, mieszkanie, odwiedza często najlepsze lokale rozrywkowe i pierwszorzędne restauracje, gdzie płaci wysokie rachunki i t. d.

Tajemnica źródła wystawnego życia p. P. zaintrygowała Wydział Śledczy, który roz

teżyl nad nim bardzo ścisłą i czułą obserwację.

Stosunki i znajomości.

Ta droga stwierdzono, iż P. posiada bardzo rozległe stosunki i znajomości w sferach przemysłowo - handlowych Wilna oraz w sferach urzędniczych, na których, widocznie bardzo mu zależało, bowiem NIE ZAŁOŻAŁ NIGDY PIENIĘDZY, NA GODNE OSOB DO STOJNYCH PRZYJĘCIA.

Szczególnie zależało mu na utrzymaniu dobrych stosunków z urzędnikami jednej z instytucji państwowych DECYZJE KTÓREJ, SZCZEGÓLNIE W DOBIE OBECNEGO KRYZYSU, MAJĄ WYJĄTKOWO WAZKIE ZNA CZENIE DLA SFER PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH.

Sensacyjne aresztowanie.

W miarę trwania tych obserwacji wychodziły na jaw coraz to nowe okoliczności, potwierdzające w całej rozciągłości powzięte odrazu, przez policję śledczą, przypuszczenie, iż zakusowana działalność p. P. znajduje się w wyraźnej kolizji z odpowiednimi paragrafami K. K.

Na podstawie zgromadzonych, przez funkcjonariuszy Wydziału Śledczego, dowodów

oraz na skutek zarządzenia p. wiceprokuratora 1-go rejonu na miasto Wilno, P. został wczoraj zatrzymany.

Na gorącym uczynku.

Zatrzymanie niebieskiego ptaka nastąpiło w jego luksusowym mieszkaniu przy ulicy Mickiewicza, W CHWILI GDY PROWADZIŁ PERTRAKTACJE I USILOWAŁ PRZEKUPIC JEDNEGO Z URZĘDNIKÓW OWIEJ INSTYTUCJI, na której p. P. bardzo zależało.

Jednocześnie w mieszkaniu zatrzymanego dokonano szczegółowej rewizji. W ręce policji wpadły adresy, notatki oraz inne dokumenty, które dekonspirują działalność p. P. i stwierdzają że działał on w charakterze przedstawiciela wielu poważnych firm i przedsiębiorstw, mających skarb państwa na bardzo poważne straty.

Z luksusowego mieszkania do więzienia.

Decyzją władz sądowo śledczych P. został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Bliższe szczegóły dotyczące tej niezwykle sensacyjnej i poważnej sprawy, trzymane są narazie, ze względu na dalsze dochodzenie, w ścisłej tajemnicy.

Pierwsze zebranie Wydziału Wykonawczego Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy głodującej ludności.

Onegdaj odbyło się pierwsze zebranie Wydziału Wykonawczego Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy ludności wiejskiej, dotkniętej klęską nieurodzaju. Na zebraniu tem ukończył się prezydium Wydziału, uchwalono treść odezwy do społeczeństwa, wyłoniono trzy komisje: 1) propagandową, 2) zbiorczą oraz 3) dozwijania dzieci i na zakończenie omówiono plan zbiórki na głodującą ludność.

Do prezydium weszli: jako przewodniczący p. dr. Henryk Rudziński, wiceprezes p. naczelnik J. Jocz, skarbnik p. dyrektor Biernacki i sekretarz p. rada C. Ciński. Kierownictwa Komisji Zbiorkowej objęła pani premierowa Prystora, komisji dozwijania dzieci pani kuratorowa Szlagowska i komisji propagandowej p. Zygmunt Borkiewicz, prezes „Związku Ziemiaków”.

Archidiecezjalny zjazd cerkwi prawosławnej.

W lutym ma się odbyć w Wilnie zjazd przedstawicieli cerkwi prawosławnej z terenu archidiecezji wileńskiej. Na zjeździe tym Białorusini mają poruszyć sprawę wprowadzenia języka białoruskiego do cerkwi prawosławnej.

A. Z. S. JEDZIE DO KRAKOWA.

W Krakowie odbędą się w pierwszych dniach lutego rozgrywki piłki siatkowej o zimowe mistrzostwo Polski.

Rozgrywki te mają w Krakowie zgromadzić mistrzów wszystkich okęgów.

Wilno reprezentowane będzie przez panie A. Z. S., które niedawno zdobyły zaszczytny tytuł mistrzyni Wilna.

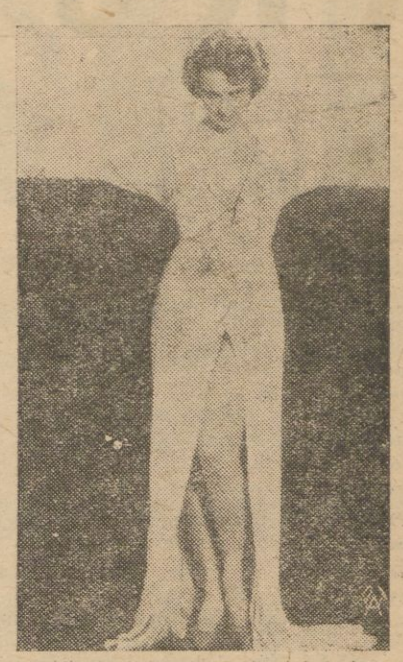
Akademicki do Krakowa zamierzają wyjechać we czwartek 1 lutego by w sobotę i niedzielę walczyć z drużynami: A. Z. S. (Warszawa), Łódź, Gryf (Toruń), J. M. K. A. (Kraków) i prawdopodobnie mistrz Lwowa.

Panie A. Z. S. jadą w następującym składzie: Kontrimowiczówna, Mewesówna, Skorokówna, Halicka, Żukowska, Chojnicka i kierownik drużyny Holownia.

Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic

Hollywood dzisiaj.

Korespondencja własna.



Znana amerykańska artystka filmowa Florine Mc. Kinney, uważana za wzór klasycznej piękności.

Los Angeles, w styczniu.

Pozostawiając za sobą rozległe, jałowe płaszczyny Texasu, pociąg szybkiem biegiem zbliża się do Los Angeles. Mija po drodze wielkie sady, sztuczny raj, który dzieki umiejętnemu nawadnianiu wydaje się być pełnym pięknych owoców: wielkich, słodkich, pełnych słońca. W miarę zbliżania się do stolicy Kalifornii krajobraz zmienia się i staje się pejzażem pełnym życia, wydobywającym się z szarych pustyni, zwiastując wielkie miasto.

W dworcu w Los Angeles tragarze murzyscy zabierają bagaże turystów do taksonów białych lub żółtych. Szofer, po otrzymaniu adresu hotelu, odpowiada na pytanie, czy to daleko, wesołym uśmiechem: „O, to blisko, najwyżej 18 kilometrów”. Zaplany o studio filmowe informuje, że to również jest niedaleko — 33 kilometry. Odrzućmy je dla Europejczyka dystansie nikogo nie dziwi. I tutaj dopiero widzi się, iż samochód jest rzeczą konieczną, a nie luksusem. Los Angeles, posiadając najwięcej samochodów ze wszystkich miast Stanów Zjednoczonych i jest, oczywiście, bardzo z tego dumne. Bez auta trudno dać sobie radę w mieście ogromnych przestrzeni, w mieście, do którego dołączone zostały w miarę niustajającego wzrostu rozległe przedmieścia: Burbanks, słynne ze swego aerodromu, Beverly-Hills — rezydencja gwiazd filmowych, oraz Hollywood — miasto-wytwórnia, obejmujące na swym obszarze studia Warner Brothers, Paramount, Metro-Goldwyn-Mayer i wiele innych.

Każda z tych wytwórni mieści się na terenie, stanowiącym małe, zamknięte miasteczko. Miasteczko to posiada własne autobusy, krążące po sztucznych alejkach dekoracji, oznaczonych specjalnymi nazwami. Wydaje się, iż każdy widzący tu ślad po sobie. Oto uliczka z XVIII wieku obok sklepów i kawiarni fin-de-siècle; koło wielkiego domu nowoczesnego — mała wioska murzyńska. Style, narodowości, klimaty, wszystko jest tu pomieszane.

Po inwazji gwiazd europejskich do stolicy filmu, przyszła moda na gwiazdy amerykańskie. Za najbardziej amerykańską „starą” uznana została Mae West, której ostatni film „I’m no Angel” zdobył niebywałe powodzenie w całych Stanach. Mae West, autorka scenariuszów swych filmów, propagująca demonizm, w życiu prywatnym jest skromną mieszkanką, żoną byłego boksera.

Hollywood staje się coraz mniej międzynarodowym i coraz bardziej amerykańskim. Jedną z wielu przyczyn jest zapewne silna konkurencja angielska dająca się odczuć ostatnio. Tem niemniej panuje tu atmosfera jedyna w swoim rodzaju, atmosfera „życia sztucznego”. Kino, które bra dziej niż teatr wywiera wpływ na życie, przeważa je tutaj, przeinacza, ale nie ułatwia go. W „mieście snów” życie jest bardziej jeszcze może brutalne i twarde, a walka o byt bardziej może ostrą, niż gdzie indziej. Może to najlepiej rozumieć, iż egzystencja ludzka jest tem, co Amerykanie nazywają „struggle for life”. Szalejące kryzysy dotknęły boleśnie wytwórnie, aktorów, statystów, operatorów i techników. Zmniejszona produkcja, tłumy zredukowanych artystów, zanik dawnego rozmachu w montażu, waniu coraz to nowych „przebojów”, świadczą o wyczerpaniu o złej sytuacji. Lecz nie tylko ogólna depresja ekonomiczna jest powodem załamania rozwoju stolicy kina. Zdaniem znawców przyczyną jest do tego skoncentrowanie całkowite niemal produkcji amerykańskiej filmowej w jednym mieście. Mówi się obecnie o przeniesieniu niektórych wytwórni do New-Yorku, o odciążeniu Hollywoodu.

M. C.

Miljon dla Częstochowy.

Podczas gdy we Francji Fortuna upodobała sobie specjalnie południową część kraju, tak, że rozwinięła się tam pewien rodzaj spekulacji na bilety loteryjne, przydzielone kolektorom departamentów południowych, w Polsce bogini rozdziela swe łaski równomiernie pomiędzy wszystkie dzielnice.

Kilka miesięcy temu jedna z głównych wygranych padła w małym miasteczku kresowym, zakończenie zaś 24 b. m. ciągnięcia czwartej klasy zaznaczyło się wielkimi wygranami w Małopolsce i na Pomorzu, zaś milion złotych otrzymała mieszkanka Częstochowy.

Numer 40.875 sprzedany został czterem mieszkańcom grodu jasnogórskiego w jednej z kolektur miejscowych. Nabywcami byli: drobny kupiec, buchalter, agent handlowy i niezamożna wdowa, a więc ludzie, dla których części miliona, jakie im w udziale przypadła, stanowić będą o zupełnym zmianie warunków bytu. Każdy z nich będzie mógł znacznie rozszerzyć swój dotychczasowy zakres działania, albo nawet stworzyć nowy warsztat pracy, co w dzisiejszych kryzysowych czasach będzie wielkim czynem społecznym.

Trzeba jednak stwierdzić, że jeżeli wybranych fortunę nie spotkał tym razem srogi zawód, to zawiądująca się na nim jedynie uprzejmość kolektora, gdyż aż trzej z nich odnowili swe losy po terminie, już po rozpoczęciu ciągnięcia czwartej klasy. Mogła ich łatwo spotkać przykra ewentualność, że wybrani przez nich numer losu nabył kto inny i stał się on ich miejscem uczestnictwa miliona.

Aby takich możliwości uniknąć, należy zawsze trzymać się ściśle oznaczonego na każdej ciwrtce ostatecznego terminu odnawiania losu do następnej klasy. W chwili obecnej najwyższy już czas zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy 29-iej Loterii Państwowej, której ciągnięcie rozpoczyna się w dniu 16 lutego r. b. i trwać będzie dni cztery.

KRONIKA

Piątek
26
Styczeń

Dot.: Polikarpa B.
Jotro: Jana Złotoustego

Wschód słońca — o 7 m. 23
Zachód — o 3 m. 41

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B.
o Wilnie z dnia 25 I — 1:34 roku

Ciepłota 775
Temperatura — 6
Temper. najwyższa — 3
Temper. najniższa — 8
Opad —
Wiatr — połudn. - zach.
Tendencja: spadek
Uwagi: mglisto, wieczorem rozpozgodzenie.

Przewidywany przebieg pogody w dn. dzisiejszym 26 stycznia według P.M.

Po mglistym, miejscami chmurnym ranku, zwłaszcza w dzielnicach północnych, w dzień dość pogodnie. Nocą umiarkowane mrozy. W dzień wzrost temperatury aż do odwilży. Słabe wiatry z kierunków południowych, lub cisza.

DYZYURY APTEK.

Dziś dyżurują następujące apteki: Otto-wicza (ul. Wielka róg Szklanej), Szarynina (Niemcewicz 13), Szapocka (Zawalska 41) i Jundziłła (Mickiewicza 31) oraz Paka — Antokolska 54, Sierkiewskiego — Zarzeczne 20, Sokolowskiego — Tyszenhauzowska róg Targowej, Szantyr — Legionowa, Pod „Go-lebem“ Zastawskiego — Nowogrodzka 89, Zajackowskiego — Witoldowa.

KOŚCIELNA

— 436 KSIĘŻY ŚWIECKICH I 50 ZAKON-NYCH. Podług ostatnich danych na terenie archidiecezji wileńskiej znajduje się obecnie 436 księży świeckich i 58 księży zakonników.

ADMINISTRACYJNA

— Ułatwienia dla rzemieślników przy przenoszeniu warsztatów pracy. Władze skarbowe wydały rozporządzenie, wprowadzające ułatwienia dla rzemieślników przy przenoszeniu warsztatów pracy. Zwolnienie z opłat stempelowych zawiadomienie władz przemysłowych, zapomocą rejestracji karty przemysłowej w wypadku przeniesienia siedziby rzemieślnika z jednego powiatu do drugiego.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Chór akademicki. Próba chóru odbyła się dzisiaj w piątek 26 b. m. o godz. 20-ej w Ognisku akademickim. Wobec przygotowania programu na nasz muzyczny „czwartek“ obecność wszystkich członków na próbie jest konieczna.

— Z AKADEMICKIEGO KOLA ZAGŁĘ-BIAN I ŚLAZAKÓW. Dziś w piątek o godzinie 7 wieczorem w sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się odczyt kol. Wacława Zagoręckiego, naczelnego redaktora „Państwa Pracy“ na temat Górnego Śląska.

— ZARZĄD S. K. M. A. „ODRODZENIE“ podaje do wiadomości, że w piątek 26 b. m. w lokalu własnym (Uniwersytecka 7 — 9) o godzinie 20-ej odbędzie się zebranie dyskusyjne z referatem Ks. Lucjana Soltana p. t.: „Stosunek katolika do Kościoła“ — Goście sympatycy mile widziani.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— WALNE ZGROMADZENIE CIEŚLI odbędzie się w lokalu Chrz. Z. Z. przy ulicy Metropolitanej 1, w sobotę o godzinie 3 p. p., na którym omawiana będzie kwestia umowy zbiorowej w związku ze zbliżającym się sezonem.

— ZARZĄD OGNISKA O. M. P. I. M. ROMULDA TRAGUTTA W WILNIE PODAJE DO WIAOMOŚCI członkom i sympatykom, iż w dniu 26 b. m. o godzinie 19-ej odbędzie się piąty z rzędu wieczór ogniskowy ku czci powstania styczniowego w lokalu Ogniska (ul. Jezuitska 6). Wstęp wolny.

ZEBRANIA I ODCZYTU.

— Klub Włoczęgów. Kolejne 143 zebranie Klubu Włoczęgów w bieżącym tygodniu nie odbędzie się.

— Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne. Na 30 posiedzeniu naukowym dnia 27 stycznia b. r. w sobotę o godz. 20 w lokalu Seminarjum filozoficznego Uniwersytetu prof. dr. Marjan Massonius wygłosi odczyt p. t.: Książka prof. dr. Bogumiła Jasnowskiego „Wschodnie chrześcijaństwo a Rosja“. Wstęp dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

— WYDZIAŁ I TOW. PRZYJ. NAUK W WILNIE. W sobotę 27 b. m. o godzinie 18 (46) odbędzie się w lokalu Seminarjum Polonistycznego (Zamkowa 11) zwyczajne posiedzenie naukowe.

— CYKL ODCZYTÓW „DAWNE WILNO“. Dziś o godzinie 18 (6 p.) w Radzie Wł. Zrzeszeń Artystycznych, Ostrobramska 9 m. 1, mówią dr. M. Ambros na temat spraw szkolnych na Wileńszczyźnie w okresie rektoratu Śniadeckiego.

Wstęp 50 gr., ulgowy 30 gr.

WILLIAM J. LOCKE.

WIELKI PANDOLFO

Przekład autoryzowany J. Sujkowskiej.

Myrtilla roześmiała się.

— Meżczyźni są naiwni, nieprawdaż? — i po pauzie: — Ale ty, kochana — to przecież jest ważne dla nas wszystkich — co... zrobisz?

— Poszukam sobie jakiejś milej, nieodkrytej jeszcze wysypki na środku Oceanu Spokojnego i osiadł tam na resztę moich dni.

— Trudno wytrzymać z takimi kobietami, jak ty — rzekła trochę ciekro Myrtilla.

Może pierwszy raz w życiu rozmawiały otwarcie, bez angielskiej rezerwy. Pola odczuła, że były sobie dalekie, jak dwa bieguny. Ona miała w życiu niewiele szczęścia, ale bądź co bądź spełniła zadanie kobiety, poznała miłość i urodziła dziecko. Śmierć tylko uświeciła jej szczęście. Potem znów wstąpiła w świat triumfów i zachwytu mężczyzn. Jak każda piękna i enotliwa kobieta, miała swoją własną, niewiadomą rozwinęła skalę wartości i nie wątpiła, że inne przywoła kobiety z jej świata zapatrzywały się na rzeczy tak samo. Umysł jej był zbyt zrównoważony, a radość z materialnej strony życia za intensywna, żeby ją mogło ciągnąć do chorobliwej samoanalizy. Dobre kobiety, żyjące wśród szerokiego świata, nie troszczą się o siebie. Tylko chorobliwi, mali ludzie lubią analizować swoje niedzne, psychologiczne wnętrza i okazywać je światu. Silni i normalni oddają się światu z krzepkim obiektywizmem. Do tej kategorii zaliczała się Pola Field.

Ale musiała mieć jakąś wadę, skoro do tej chwili

Pomóżmy głodnym!

Jednym z głównych zadań nauki Chrystusowej jest świadczenie miłosierdzia i dawanie jałmużny ubogim. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach akcja wspierania ubogich za pomocą jałmużny jest tak pilną sprawą, że każdy z nas musi być gotów do poświęceń.

Mimo wielkiej pomocy państwa i samorządów, całe rzesze bezrobotnych, bezdomnych, głodnych, chorych i sierot wyciąga ręce do nas o litość.

Wileński Związek Towarzystw Dobroczynności „Caritas“, organizujący dobroczynność katolicką w jeden zwarty front akcji charytatywnej, obrał sobie za naczelne zadanie, spiesznie z pomocą znajdującym się w nędzy, tym szczególnie, którzy w nią popadli bez własnej winy, a także, zwalczanie wszelkiego wyzysku przez zawodowych żebraków i włóczęgów.

W związku z tem, Centrala Wileńskiej „Caritas“ przystępuje do zaprowadzenia na terenie miasta Wilna t. zw. bloków z bonami jałmużniczymi po 2 i 5 groszy. Zadaniem bloków z bonami jałmużniczymi jest zastąpienie, przeważnie na zlecenie wydłuża do ubogich i ich rodzin, które wydawane będą w organizującej się Kuchni „Caritas“ przy Klasztorze OO. Bonifratrów, p. Napoleonowa 6.

Jakże często spotkać się można z przedmiotem publiczności do posługiwania się bonami ze względu na zachowanie się żebrzących, którzy ofiarowani bon przysługującymi, lub odrzucającymi z obrzydzeniem. Objawami takimi zrażać się nie można, gdyż właśnie sposób przyjęcia bonu przez proszącego wykazuje najlepiej, o ile jest on godnym lub niegodnym wsparcia. Ci bowiem, którzy wydłużają pieniądze na cele niegodne (najczęściej na pijanostwo i t. p.) odrzucają bon jako bezwartościowy dla nich, podczas gdy prawdziwie biedni zachowują go skrzętnie, a zabrawszy pewną ilość, wymieniają w butrze „Caritas“ na przekazy żywnościowe.

Bloki z bonami jałmużniczymi dla ubogich można będzie nabywać u Pań i Pańskich z Tow. Św. Wincentego z Paulo, w Księ garni Św. Wojciecha, w sklepach powołanych, księgarniach, a nawet w kioskach ulicznych. Poza blokami będą także do nabycia bloki z gotowcami przekazanymi (po 10 sztuk) na obiad dla inteligencji. Przekazy te w cenie 30 gr. za 1 (obiad) można wczepić proszącym osobom, względnie wstydzącym się wyciągać rękę o wsparcie, przesyłać w kopertach do domów.

Niedoszły bigamista.

Przedtem nim usiadł na ławie oskarżonych wytarł lakierki o nogawki spodni, poprawił czerwony krawal, wyciągnął do połowy z bocznej kieszeni bordową chusteczkę i przyłożył do nosa.

— A pan za co? — zapytał sąsiada, który czekał na wyrok.

— Za policajanta...

— Pobili się, znaczy się. A ja za babę. Gdzie ją pobił nie może tam babę pośle. Boję się, żeby nie zamknęli odrzuca na Łukiskach. Nadto policjantów na sali dużej. Eleganckim i gadatliwym młodzieńcem był Eugeniusz Rózeńko, doręcznik z zawodu. Stał przed sądem razem z przyjaciółmi — 50-letnim Wincentem Rynkiewiczem i jego bratankiem 31-letnim Stanisławem Rynkiewiczem. Akt oskarżenia zarzucał wszystkim świadome wprowadzenie w błąd księdza proboszcza Piotrowicza — w celu umożliwienia Rózeńce popelnienia bigamii.

Rózeńko w 1929 roku ożenił się po raz pierwszy gdzieś na prowincji. Zona znużyła się mu przedko, więc przybył do Wilna. Tu zakochał się w siostrze Stanisława Rynkiewicza i zamieszkał z nią. Wkrótce w całej dzielnicy, gdzie zamieszkiwali, było pełno plotek. Potępiali siostrę Rynkiewicz, rugali jego jako brata i dokuczali Wincentemu R. najstarszemu w rodzinie Rynkiewiczów.

Rynkiewicz zażądał, by Rózeńko ożenił się z Rynkiewiczówną. Rózeńko zgodził się i dał na zapowiedzi. Odczytywano po raz drugi zapowiedzi posłyszane pierwszą zoną Rózeńki, która przybyła do Wilna na poszukiwanie zbiegłego męża, i założyła prośbę. Proboszcz zażądał od Rózeńki dowodu, że jest kawalerem. Wtedy R. kazał Rynkiewiczowi iść do proboszcza i poświadczyć o jego kawalerstwie. Ci posłuchali go i pod przysięgą złożyli zeznania. Nazajutrz jednak do proboszcza przyszła znowa R. i przyniosła dokumenty. Sprawę zainteresowała się policja.

— Czy namawialiście Rynkiewiczów, by złożyli fałszywe zeznania przed księdzem? — Proszę sądu, co robić z babą, powiada chęć. No, jak chce to co robić. Trzeba było znieść się...

— Siadajcie...

Sąd skazał Rózeńkę na 6 miesięcy aresztu, natomiast Rynkiewiczów każdego na 3 miesiące aresztu i zawiesił im wykonanie tej kary na 5 lat.

— Co, można iść do domu? — Tak, tak — można — odpowiedział woźny Rózeńce.

— No to fajnie!

Włot.

nie odgadła, że siostra czuje się uproszczona przez los. Odpowiedziała jej z zakłopotaniem.

— Ależ, kochanie, jak można wyjść za człowieka którego się nie kocha?

Myrtilla stała przed nią tragiczna, rozdzygotana nagłym, rzadkim i sobie wybuchem, który przeobraził na chwilę jej zwiędłą urodę w ogromny czar.

— O co kochać? Wystarczy, że mężczyzna kocha. O ciebie ciągle się ubiegają. Mnie nikt nie chciał nigdy... — potrząsnęła gwałtownie wyciągniętymi rękami. — Ty odrzucaś dary boże, jak śmieć, podczas gdy ja zadowolilibym się byle okrucieństwem. Och, dosyć nam tego. Nienawidzę cię!

I uciekała.

Pola poszła do okna i wyjrzała na ogołocony z liści, mokry ogród. Oczym zatrzymała się apatycznie na kamiennym posagu, który gdyby ożył, byłoby to mój ciebie cudem, niż wybuch surowej Myrtilli.

Nagle odwróciła się i przesuwała rękami po czoło. Co Myrtilla mogła o tem wiedzieć? Trzeba kochać mężczyznę, żeby... Nie, sytuacja była rozpaczyliwie przykra.

ROZDZIAŁ XIV.

Ostatnią wizytę przed odjazdem złożył Pandolfo lady Demeter. Zapowiedział się telefonicznie na następną i wpadł do salonu jak huragan. Na wstępie zgał jak zuchwale za złe rady.

— Widziałem ją!

— No, i?

— Tak, jak zawsze.

— Dziwię się — rzekła Klara.

Odpowiedział, że on się nie dziwi. Stracił trzy miesiące. Kobieta wymaga załotów, nie zaniebdania. I teraz on zmarnuje jeszcze dwa miesiące. Najmniej dwa miesiące. Podróż do Brazylii morzem, potem

Z Rady Miejskiej.

Po dłuższej przerwie odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Jak przypuszczają w kołach samorządowych jest to już jedno z ostatnich posiedzeń, przed majem wkrótce nastąpić rozwiązaniem obecnej rady.

OPŁATY ZA ELEKTRYCZNOŚĆ.

Na uwagę zasługuje zgłoszony na wstępie wniosek nagły w sprawie opłat za prąd elektryczny. Ponieważ na kazy płatnicze są rozsyłane w drugiej połowie miesiąca, a większość konsumatorów prądu w tym czasie znajduje się już bez pieniędzy, wnioskodawcy — via Rada Miejska — przeforsowali uchwałę, na mocy której na przyszłość rachunki za światło będą mogły być płacone w terminie od 1 do 19 każdego miesiąca.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego, który zawierał aż 19 punktów.

PODATKI MIEJSKIE.

Na pierwszy ogień poszły sprawy

podatkowe. Uchwalono w roku 1931 — 35 pozostawić bez zmiany wszystkie samoistne podatki komunalne. Wyjątek stanowi jedynie podatek od sztydów. Za sztydy t. zw. poprzeczne w nowym roku budżet. będzie się pobierało 50 zł. rocznie, natomiast reklamy neonowe zostają całkowicie zwolnione od podatku. Zwolnienie to ma na celu propagandę tego rodzaju reklam, i podyktowane zostało przesłankami urbanistycznymi.

Następnie rozpatrywano kwestię ustalenia na rok 1934 dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości. Tutaj zanotować należy zmniejszenie opłat o 10 proc. Obecnie dodatek komunalny wynosi 82 i pół, 60 i 50 procent podatku państwowego.

INNE SPRAWY.

Pewnym uroczajstwem w monotonii wczorajszego posiedzenia była żywa dyskusja, jaka wywiązała się na temat interpretacji niektórych para-

grafów o zabezpieczeniu emerytalnym pracowników miejskich. W pięć wczorajszego posiedzenia do załączenia do służby miejskiej lat pracy członków zarządu miasta (lawników). Z wnioskiem takim wystąpił radny Engel, proponując poczynienie pewnych zmian w brzmieniu paragrafu. Po bardzo ożywionych debatach skończyło się na tem, że cała sprawa ponownie powędrowała do komisji i ujrzy światło dzienne na następnym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Do tej samej komisji trafiła również sprawa przyznania dodatkowej emerytury 9 pracownikom miejskim, którzy mimo, że nie posiadają w tym kierunku uprawnień (wstąpili do służby miejskiej po 50 roku życia), złożyli do Zarządu Miasta podanie o przyznanie im w drodze wyjątku praw emerytalnych. Są oni wszyscy niższymi pracownikami a obecny ich wiek waha się od 60 do 80-ilkich lat.

Posiedzeniu wczorajszemu przewodniczył p. prezydent Maleszewski.

TEATR-KINO
Rozmaitości
Sala Miejska
Ostrobramska 5

Nareszcie dziś!
Dawno oczekiwana
wspaniała gwiazda
Maë West
oraz dodatki dźwiękowe.
„TEN TRZECI“
Uwaga! Sensacyjna nowość w salonach parterowych bezpłatny Dancing do godz. 6-ej Bilety: parter 54 gr., balkon 35 gr. Uwaga!

Sensacyjna premiera!
LADY LOW
najpiękniejsza kobieta
współczesna, w pierwszym
rewelacyjnym filmie
w akcie
Bilety: parter 54 gr., balkon 35 gr. Uwaga!

Helios

Film poświęcony sztuce kochania! Prawdziwe arcydzieło erotyczne!
W TWOICH RAMIONACH
W rol. gl. najpięk. pała kochanków: Najmłodniejsza kobieta świata Jean HARLOW i współczesny ideał urody męskiej CLARK GABLE. „TAKICH FILMÓW JAKNAWIECIEJ“ oto zgodny odrzek zachyczonej publiczności
NAD PROGRAM: STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA POD PARYŻEM.

Pan

TAJEMNICA SEKTY
INDYJSKICH **DUSICIELI**
(czyli „Tajemnica Zamku Libanon“) Znakomity film pełen emocji i treści.
POLSKI FILM „Przybłęda“
Anons! Wkrótce: Pierwszy w roku 1934 przebieg produkcji „SOWIKINO“ p. t. **Romans Mańki Greszyno**

Casino
KINO — NOWE
ul. Wielka

„SAMARANG“
Dramatyczna walka z rekinem! Czarowna kraina miłości!
Bajeczne zdjęcia głębin pod morskich
Wzruszająca treść. Świetna obsada i niebywała gra aktorów!
Nad program: **OSTATNIA NOWOŚĆ SEZONU!** Wspaniały film rysunkowy w KOLORACH NATURALNYCH.
Scenar: 4, 6, 8 i 10, 14 wiecz. W soboty, niedziele i święta od g. 2-ej pp.

Zawiadomienie.
Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III Grodno zawiadamia, że w dniu 7.II.1934 r. o godz. 10 w lokalu Urzędu Bud. Nr. III. przy ul. 3-go Maja Nr. 8 w Grodnie odbędzie się przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych i instalacyjnych, a mianowicie: wymiana kotłów parowych w Wilnie, wykonanie centr. ogrzew. w Grodnie, dostawa pompy do Porubanku, wykonanie instal. elektr. w N. Wilejce, Grodnie i Lidzie, remont budów. w Grodnie, budowa drewn. szopy w Lidzie.
Szczegółowe ogłoszenie o przetargu ukaże się w „Wileńskim Dzienniku Wojewódzkim“ w Wilnie, „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym“ w Krakowie i „Kurjerze Porannym“ w Warszawie.
Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III Grodno
Nr. 850/Bud z dn. 19.I.1934 r.

Dr. GINSBERG
choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłowa
Wileńska 3 tel. 567
od godz. 8—1 i 4—8.

AKUSZERKA
Śmiałowska
przeprowadziła się
na ul. Orzeszkowej 3—17
(róg Mickiewicza)
tamże gabin. kosmetycz-
ny, nowa szmaczka, bra-
dawki, kurczaki i wagi

Do wynajęcia
2 pokoje
wygodami, z używalno-
ścią kuchni lub bez
z ul. Jagiellońska 9—12

Extern-maturzysta
korepetytor z wieloletnią
praktyką w zakresie szkół
średnich Zawiąza 30 m.38
przyjmuje wszelkie
możliwe warunki

Ochmistrzyni
poszukuje posady
do majtaku.
ul. Połocka 1-19.

Akuszerka
M. Brzezina
przyjmuje bez przerwy
praca się
Zwierzyniec, Tom. Zar-
as lewo Cedemowski
ul. Grodzka 27.

2 duże, ładne,
umeblowane pokoje, słone-
czne ze wszelkimi wygo-
dami do wynajęcia od
1-go lutego. Może być
z całonocnym utrzymaniem.
Sierakowskiego 14-1

Poszukuję
mieszkania
2 pokoje z kuchnią.
Jasne, suche, słoneczne
w śródmieściu.
Zgłoszenia do Administr.
Kurj. Wil. tel. 99.

Lekcje solowego
śpiewu
oraz muzyki udziela ope-
rowa włoska śpiewaczka
Klaudja Koraniak. Opłata
bardzo przystępna. Ulice
Orzeszkowej 3, m. 15, od
godz. 3-ej do 5-ej pp.

jeszcze wyprawa w głąb ładu, rozprawienie się z hy-
clami, dewastującymi kopalnie i podróż powrotna.
Lady Demeter wyraziła przypuszczenie, że Pola mu-
siała być rada z gościa.

— Rada! Była serdeczna i gościnna: Przyjecha-
łem zziębnięty i głodny — nie chciała mnie puścić
bez posiłku. Ale ostatecznie nie mogła inaczej. Ale
kiedy przyszło do rzeczy, powtórzyło się to, co zawsze:
Tout ee que vous voudrez, mais, pas ça. Wszyst-
ko, co chcesz, ale nie to. A ja chcę tylko tego, to zna-
czy małżeństwa. Jestem mężczyzną — niech pani na
mnie popatrz! — Uderzył się w pierś, wypreżając
je jak atleta. — Czy taki, jak ja może się zadowolić
kwiatkiem, rzucanym z okna niby jakiś średniowiecz-
ny minnesinger?

— Jeszcze mi pan nie opowiedział, co się właści-
wie stało?

Ale niewiele miał do powiedzenia i nie mógł tego
dosłukować wyobraźnią. O hipotece nie wspomniał.
Lady Demeter nie miała z tą sprawą nic wspólnego.
Pod koniec sprawozdania rzekł:

— W każdym razie obiecała mi depeşe.

— To i co z tego? Czy pan sądzi, że prześle panu
serce drogą telegraficzną? Absurd. Dostanie pan
„Bon voyage“ i na tem się skończy.

Pandolfo, który rzucił się tak, że aż robił w salo-
nie wiatr, od którego falowały firanki, rzekł:

— Teraz zmienię taktikę. Przerzucę się bawie
w chowanego. Będzie stał dzień w dzień listy, depeşe,
malceczki, grudki rodzimego złota i co się da. Pozna,
że beze mnie nie będzie mogła żyć. Nauczy się brać
mnie jako konieczność.

Lady Demeter poczekala spokojnie na osłabienie
wybuchu.

— Dlaczego pan się tak upiera przy małżeństwie
z Polą?